

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 marca 2013 r. E. K. oraz I. K. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Ł. L. kwoty 3.000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Stronna powodowa wnosila nadto o zwrot kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powodowie wskazali, iż we wrześniu 2011 r. strony zawarły ustną umowę pożyczki pieniężnej, która została wykonana w dniu 7 września 2011 r. w ten sposób, że E. K. przesłała przelewem bankowym na rachunek pozwanego kwotę 3.000 zł. Strony określiły termin zwrotu jako niezwłoczny. Pomimo kilkukrotnych wezwań do zwrotu pożyczki, nie zwrócił pożyczonej kwoty (pozew – k. 1-4).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł, iż dochodzona przez stronę przeciwną kwota nie była pożyczką, a stanowiła zapłatę wynikającą z pracy wykonanej na rzecz powoda I. K. oraz jego firmy (...) w okresie od końca 2010 r. do 10 października 2012 r. Pozwany zaprzeczył jakoby zawierał ze stroną powodową umowę pożyczki. Z ostrożności procesowej dowodził jednak, iż roszczenie strony powodowej na dzień wniesienia powództwa nie było jeszcze wymagalne. Pozwany otrzymał bowiem wezwanie do zapłaty w dniu 8 lutego 2013 r., a więc przed wniesieniem powództwa nie upłynął sześciotygodniowy termin wypowiedzenia umowy pożyczki. Ł. L. twierdził, iż powód I. K. zwrócił się do niego z propozycją współpracy przy współtworzeniu programu o tematyce religijnej w TVP info, do którego pozwany napisał scenariusz, wymyślił jego formułę, stworzył kosztorys oraz ubiegał się o pozyskanie sponsorów. Pozwany w przy wskazanej współpracy włożył dużo wysiłku w celu realizacji całego przedsięwzięcia. I. K. w związku z tym zaproponował pozwanemu wynagrodzenie oraz regularną pensję na co ten odparł, iż obecnie nie potrzebuje gotówki, ale w razie potrzeby skontaktuje się z powodem. Według pozwanego zaufanie w kwestii wynagrodzenia wynikało z faktu, iż strony są dalszą rodziną. Po pewnym czasie pozwany zwrócił się do powoda z zapytaniem o możliwość wypłacania mu kwoty 3.000 zł na co powód przystał a wobec jego nieobecności w W. przelewem dokonała jego żona E. K.. Po powrocie powód zapytał pozwanego czy będzie wstanie poza pracą nad projektem wykonywać dla niego dodatkowe zlecenia. Pierwszym z nich było wykonanie wyceny druku kalendarza zaś kolejnym stworzenie scenariusza spotu do przetargu reklamowego kampanii społecznej „bezpieczny przejazd”. We wrześniu 2012 roku strona powodowa zaczęła naciskać na pozwanego, aby ten zwrócił przelane pieniądze

(odpowiedź na pozew – k. 10-19).

Powódka reprezentowana przez pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym w piśmie z dnia 24 czerwca 2013 r. pottrzymała zajmowane stanowisko wnosząc o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zaprzeczając przy tym twierdzeniom stawianym przez pozwanego w odpowiedzi na pozew. Według powoda pozwany nie udowodnił, że przysługuje mu jakiegokolwiek roszczenie w stosunku do I. K.. Rzekoma współpraca polegała wyłącznie na przyuczaniu pozwanego do zawodu na prośbę rodziny. Pozwany nie miał zleczanych żadnych określonych czynności, a co za tym idzie strony nie umawiały się na żadne wynagrodzenie zaś aktywność pozwanego wynikała z jego inicjatywy. Powód nigdy nie obiecywał pozwanemu jakiegokolwiek wynagrodzenia zaś pozwany nie oczekiwał jakiegokolwiek gratyfikacji. W skutek aktywności pozwanego nie miało miejsca jakiegokolwiek przysporzenie na rzecz powoda lub powódki

(pismo z dnia 24 czerwca 2013 r. – k. 71-75).

Strony w toku postępowania podtrzymywały zajęte stanowiska.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

I. K. jest operatorem obrazu i montażystą. Pracuje jako operator w Telewizji (...) S.A. a także prowadzi własną działalność gospodarczą pod nazwą (...), w ramach której realizuje m.in. programy o tematyce społecznej oraz

reportaże a także działalność wydawniczą obejmującą m.in. wydawanie wyrobów drukowanych. Ł. L. w 2009 roku rozpoczął studia w (...) Szkole (...).

(dowód: przesłuchanie I. K. – k. 124-126; wydruk z (...) k. 112-113; przesłuchanie Ł. L. – k. 129-132)

I. K. oraz Ł. L. na przełomie lat 2010 i 2011 podjęli współpracę nad projektem programu telewizyjno-informacyjnego o tematyce religijnej mającego być emitowanym na antenie kanału TVP W.. Program miał być realizowany na podobnych zasadach jak stworzony wcześniej przez powoda program informacyjny dla spółki (...). Głównym koordynatorem i inicjatorem projektu był pozwany występujący w imieniu przedsiębiorstwa powoda, który miał mu zapewnić zaplecze i wsparcie w przypadku pozyskania środków na realizację programu. Ł. L. wobec zainteresowania projektem ze strony niektórych środowisk związanych z Kościołem (...) podjął rozmowy z przedstawicielami (...) Kardynała S. W. w W., Caritas Polska oraz A. (...). W projekt zaangażowany był początkowo również K. T., który miał być jego prowadzącym dziennikarzem oraz który napisał wstępny scenariusz programu poprawiony następnie przez pozwanego. Doszło do spotkania w czerwcu 2011 r. w siedzibie Archidiecezji (...), na której obecni byli wspólnie I. K., Ł. L. i K. T., przedstawiciele Caritas Polska, Archidiecezji (...) oraz (...). Spotkanie nie przyniosło konkretnych rezultatów odnośnie decyzji o realizacji programu. Po spotkaniu inicjatywę przygotowania podobnego programu o swojej działalności przejął Caritas Polska. Ponownie doszło do spotkania powoda, pozwanego oraz przedstawicieli Caritas, na którym omówiono strategię finansowania projektu. Zainteresowani doszli do wniosku, że do jego sfinansowania należy pozyskać sponsorów przy czym w pierwszej kolejności wytypowano podmioty stale współpracujące z Caritas. Caritas sporządziło w dniu 14 września 2011 r., list intencyjny informujący o zainteresowaniu produkcją i emisją cyklicznego programu o tematyce społecznej i charytatywnej emitowanego na antenie TVP W., upoważniający I. K. oraz jego współpracowników do podejmowania w imieniu Caritas Polska rozmów i negocjacji sponsorskich dotyczących przedmiotowego przedsięwzięcia medialnego. Wobec faktu, iż większość stałych darczyńców Caritas miała już ustalone budżety na 2011 rok realizacja projektu została zawieszona.

(dowód: zeznania I. K. – k. 124-126; zeznania Ł. L. – k. 129-132; zeznania O. K. (1) – k. 95-97; korespondencja e-mailowa – k. 25-55; list intencyjny Caritas – k. 20).

Pozwany obok powołanego projektu dokonał także na prośbę powoda wyceny druku, kalendarza dla studia fotograficznego.

(dowód: wiadomość e-mail z dnia 17 września 2011 r. – k. 36).

Ł. L. na początku września 2011 roku zwrócił się do I. K. z prośbą o pożyczkę kwoty 3.000 zł. W dniu 7 września 2011 r. powódka E. K. przelała z własnego rachunku na rachunek bankowy pozwanego powołaną wyżej kwotę tytułem „pożyczka E. i I. K.”. Pozwany podziękował w kolejnej wiadomości za szybko dokonaną wpłatę.

(dowód: wiadomość e-mail z prośbą o pożyczkę – k. 122; potwierdzenie przelewu – k. 6; wiadomość e-mail z dnia 7 września 2011 r. k. 83; zeznania I. K. – k. 124-126; zeznania E. K. – k. 126-127).

Jeszcze pod koniec 2011 roku pozwany wystosował do rzecznika (...) S.A. pismo z propozycją nawiązania współpracy sponsorskiej. Spotkał się także z K. N. – rzecznikiem spółki w celu jej omówienia. Pozwany w 2012 roku przedstawił także ofertę sponsorską programu społeczno-charytatywnego (...) S.A. Wobec braku zainteresowania ze strony sponsorów Ł. L. oraz I. K. zakończyli współpracę w październiku 2012 roku zaś przedmiotowy program nie został zrealizowany. W toku współpracy z pozwanym I. K. spotkał w gmachu TVP rzecznika Caritas Polska O. K. (2), co zaowocowało w przyszłości stworzeniem przez powoda na zlecenie Caritas Polska reportażu o wojnie w Syrii.

(dowód: pismo z dnia 1 października 2010r. – k. 54; wiadomość e-mail z informacjami na temat programu z dnia 3 października 2011r. – k. 53; zeznania K. N. – k. 116; wiadomość e-mail do rzecznika (...) z dnia 09 marca 2012 r. – k. 41; zeznania O. K. (1) – k. 95-97).

Pod koniec września 2012 roku powódka E. K. zwracała się kilkakrotnie do pozwanego Ł. L. z prośbami o zwrot pożyczki. Powódka w dniu 6 marca 2013 r. wysłała do pozwanego ostateczne wezwanie do zwrotu pożyczki, które zostało doręczone pozwanemu w dniu 8 marca 2013 r.

(dowód: korespondencja e-mail – k. 83-86; wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania przesyłki pocztowej – k. 5).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dokumentów złożonych do akt niniejszej sprawy, których prawdziwość oraz autentyczność nie była kwestionowana przez strony. Pozwany kwestionował jedynie wiadomości e-mail z prośbą do powoda o pożyczkę złożoną na rozprawie w dniu 03 lutego 2014 roku wskazując na prekluzję dowodową odnośnie jego przedstawienia, zaprzeczając jakoby wysyłał tego rodzaju wiadomość do powoda oraz podnosząc przy tym, iż z wydruku nie wynika na jaki adres korespondencja została wysłana.

W ocenie Sądu zważywszy na całokształt okoliczności sprawy nie było podstaw do pominięcia powołanego dowodu. Zgodnie z treścią art. 207 § 6 k.p.c. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba, że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew, lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swej winy lub, że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo, że występują inne wyjątkowe okoliczności. Strona powodowa w sposób dostateczny uprawdopodobniła dlaczego nie złożyła przedmiotowego wydruku wcześniej. Ponadto dopuszczenie tego dowodu w żaden sposób nie spowodowało zwłoki w postępowaniu. Dowody z wydruków korespondencji prowadzonej w formie elektronicznej, do których niewątpliwie należy wydruk z poczty elektronicznej są obecnie coraz częściej wykorzystywane są w postępowaniu cywilnym, pomimo, iż nie są explicite wymienione w katalogu środków dowodowych. Wydruk zawierający oświadczenie, ale nieopatrzone elektronicznym podpisem, nie daje pewności co do autora i nie jest dokumentem w rozumieniu chociażby art. 245 k.p.c. W praktyce Sąd w zetknięciu z informacją mającą istotne znaczenie dla sprawy utrwaloną w takiej formie, według swojego swobodnego uznania może ją dopuścić jako dowód w sprawie jedynie na podstawie art. 309 k.p.c., jako „inny niż wyraźnie wymieniony w kodeksie środek dowodowy” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 2008 r., I CSK 138/2008). Sąd kierując się powołanymi kryteriami, mając przy tym na uwadze całokształt okoliczności sprawy uznał kwestionowany wydruk za wiarygodne źródło informacji mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Należy zwrócić bowiem uwagę, iż został on wysłany z adresu elektronicznej skrzynki pocztowej należącej do Ł. L. do powoda I. K.. Korespondencja ta została wysłana z adresu, który wielokrotnie przewijał się w korespondencji elektronicznej, której wydruki złożył w odpowiedzi na pozew sam pozwany. Biorąc pod uwagę, iż każda elektroniczna skrzynka pocztowa zabezpieczona jest hasłem, za nieprzekonujące należało uznać wyjaśnienia pozwanego, który twierdził, iż powód włamał się na jego pocztę i wysłał do siebie wiadomość z przedmiotowym oświadczeniem woli. Twierdzenia te są tym bardziej mało prawdopodobne, iż strony pozostawały w tamtym okresie w dobrych relacjach. Złożony na rozprawie wydruk stanowi także uzupełnienie i potwierdzenie innych dowodów, nie kwestionowanych przez pozwanego takich jak: potwierdzenie przelewu, w którym wyraźnie pada słowo „pożyczka” oraz wiadomości z danymi do realizacji przelewu. Powołane dowody stanowią nadto potwierdzenie zeznań złożonych przez stronę powodową w zakresie charakteru polecenia przelewu E. K. na kwotę 3.000 zł.

Brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań O. K. (1) będącej rzecznikiem Caritas Polska biorącej bezpośredni udział w negocjacjach nad programem z którą pozwany często się kontaktował oraz K. N. rzecznika (...) S.A. w zakresie wzajemnych relacji stron w okresie pracy nad przedmiotowym programem oraz zabiegania przez pozwanego w imieniu przedsiębiorstwa powoda o dofinansowanie sponsorów na jego realizację.

W podstawowej kwestii spornej w sprawie, a to podstawie prawnej przeniesienia kwoty 3 tysięcy złotych przez powodów na pozwanego oraz istnienia, warunków i charakteru współpracy istniały dwie sprzeczne relacje powodów i pozwanego. Powodowie twierdzili, że przeniesienie tej kwoty miało za podstawę wyłącznie umowę pożyczki nie istniały zaś między stronami inne relacje uzasadniające przesunięcia majątkowe. Pozwany natomiast podnosił, że przesunięcie majątkowe uzasadniała łącząca go z powodem umowa o świadczenie usług a przeniesienie tej kwoty stanowiło należne wynagrodzenie za wykonywanie różnorodnych czynności w ramach tej umowy. Żadnej z przedstawionych wersji nie można uznać w całości za wiarygodną.

Odnosnie istnienia współpracy pomiędzy stronami Sąd ustalenia poczynił na podstawie relacji pozwanego, która znalazła potwierdzenie w zeznaniach świadków. Niewątpliwie z zeznań tych wyłania się obraz pozwanego jako osoby zaangażowanej w określone przedsięwzięcie prowadzone wspólnie z pozwanym. Refleksja ta wynika to zwłaszcza z zeznań O. K. (1). Konkluzja ta daje podstawy do uznania, że wersja pozwanego odnosnie wspólnego dążenia do przygotowania programu przez Ł. L. i I. K. istniała. Jednocześnie nie można pominąć tej okoliczności, że na tle przedstawionej korespondencji mailowej oraz tytułu przelewu nie do utrzymania staje się wersja pozwanego, iżby przeniesienie kwoty 3.000 zł stanowiło wynagrodzenie za świadczone usługi, nie zaś pożyczkę. W tym względzie niewątpliwie ślady dokonania czynności na piśmie, i to pochodzące od pozwanego, pozwalają na przyjęcie, że w zakresie podstawy przeniesienia tej kwoty wiarygodna jest wersja powodów. Konkluzja zaś ogólniejszej natury jest taka, że dowód z przesłuchania stron Sąd uznał za wiarygodny o tyle, o ile istotne dla rozstrzygnięcia sprawy elementy znajdują potwierdzenie w innych źródłach dowodowych.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych powództwo jest zasadne.

Zasadniczą kwestię wymagającą rozstrzygnięcia była podstawa prawna przeniesienia kwoty 3.000 zł przez powodów na pozwanego. Zagadnienie to stanowiło problem natury faktycznej a poczynione ustalenia w tym względzie pozwalają przyjąć, że strony wiązała ustna umowa pożyczki.

Istotą umowy pożyczki, której przedmiot stanowi określona suma pieniędzy jest to, że przeniesiona na pożyczkobiorcę kwota powinna przez niego zostać pożyczkodawcy zwrócona (art. 720 k.c.). Umowa pożyczki nie jest zatem umową wzajemną, gdyż zwrot rzeczy tego samego rodzaju czy pieniędzy tej samej wielkości nie są odpowiednikiem świadczenia dającego pożyczkę, nawet wtedy, gdy umowa ta zostanie ukształtowana jako umowa odpłatna. Kodeks cywilny pozostawia przy tym stronom umowy pożyczki swobodę w zakresie ustalenia wynagrodzenia z tytułu przeniesienia własności przedmiotu umowy na pożyczkobiorcę, mogą zatem ukształtować umowę pożyczki jako umowę odpłatną albo nieodpłatną. W braku ustalenia wielkości wynagrodzenia należnego dającemu przyjmuje się, iż nie należy mu się wynagrodzenie z tytułu zawartej umowy, a umowa ma wówczas charakter nieodpłatny tak jak ma to miejsce w niniejszym przypadku. Z perspektywy niniejszego postępowania istotnym jest to, iż ustawa nie uzależnia ważności umowy pożyczki od zachowania formy szczególnej. Umowa pożyczki, której wartość przenosi 500 zł, powinna być jednak stwierdzona pismem - forma ad probationem (art. 74 k.c.). W przypadku więc ustnej pożyczki ponad wskazaną kwotę jedyną negatywną konsekwencją będą ograniczenia dowodowe w postaci względnego zakazu powoływania się na dowód z przesłuchania stron oraz świadków na fakt dokonania tej czynności. Ograniczenia te nie miały zastosowania w niniejszym postępowaniu. Przepisy art. 74 § 2 i 3 k.c. łagodzą bowiem powołaną restrykcję między innymi gdy istnieje tzw. „początek dowodu na piśmie”, czyli gdy fakt dokonania czynności prawnej został uprawdopodobniony za pomocą pisma. Wymaganie istnienia uprawdopodobnienia na piśmie faktu dokonania czynności prawnej jest traktowane w praktyce sądów dosyć liberalnie. Początkiem dowodu na piśmie, czyli dokumentem wykazującym, iż czynność została dokonana, może być każdy dokument, którego treść bezpośrednio lub pośrednio wskazuje na fakt dokonania czynności. Nie jest konieczne, aby pismo to pochodziło od strony, przeciwko której taki dowód będzie prowadzony, ani też aby było podpisane przez jedną ze stron. Może to być dokument prywatny albo urzędowy, wystarczy list, dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy, telefaksowy, telegram itp. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 r., II CK 527/03). W niniejszym postępowaniu tzw. początek dowodu stanowiło więc polecenie przelewu kwoty 3.000 zł z rachunku powódki na rachunek pozwanego oraz korespondencja mailowa prowadzona w tym względzie między stronami. Te źródła dowodowe dostatecznie, w rozumieniu art. 74 § 2 k.c., uprawdopodobniały fakt dokonanie przelewu kwoty 3.000 zł tytułem pożyczki. Uprawdopodobnienie to pozwoliło przeprowadzić dowód z przesłuchania stron na okoliczności istnienia tego porozumienia, a w jego konsekwencji ustalić fakt jego zaistnienia.

W tym miejscu należy wskazać, iż brak w umowie pożyczki określenia terminu zwrotu, oprocentowania czy też zabezpieczenia nie czyni tej umowy nieważną, ani też nie kwalifikuje jej do innego rodzaju umów cywilnoprawnych. Zgodnie bowiem z art. 723 k.c. jeżeli termin pożyczki nie jest oznaczony dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę

w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę. Powyższe uregulowanie jest szczególnie istotne z punktu widzenia momentu wymagalności zwrotu pożyczki, a która to kwestia trafnie była podnoszona przez pozwanego. Strona powodowa przed wytoczeniem powództwa nie dochowała sześciotygodniowego termin wypowiedzenia umowy pożyczki, który rozpoczął swój bieg w chwili otrzymania przez pozwanego w dniu 8 marca 2013 r. wezwania do zapłaty datowanego na dzień 25 lutego 2013 r. Przedmiotowa kwestia miałaby jednak znaczenie wyłącznie w przypadku zwrotu pożyczki przez pozwanego w toku postępowania i w odniesieniu do zasadności wytoczenia powództwa przez powodów. Wówczas bowiem Sąd musiałby uznać, iż pozwany nie dał powodu do wytoczenia powództwa. W przypadku gdy roszczenie strony powodowej stało się wymagalne dopiero w toku rozpatrywania sprawy przez Sąd zastosowanie ma przepis art. 316 k.p.c., który wprost formułuje zasadę, zgodnie z którą kwestię wymagalności roszczenia bada się na moment właściwy dla ustalenia całokształtu okoliczności sprawy na potrzeby formułowania rozstrzygnięcia przez Sąd, a to na moment zamknięcia rozprawy. Po bezskutecznym upływie terminu wypowiedzenia zachodzą już bowiem materialnoprawne przesłanki zasadności zindywidualizowanego okolicznościami faktycznymi żądania, w tym wynikająca z prawa materialnego legitymacja procesowa stron. Jedynym negatywnym skutkiem dla strony inicjującej postępowanie będzie przesunięcie momentu od którego może żądać odsetek za czas opóźnienia w sytuacji gdy tak jak w niniejszym postępowaniu strona żąda ich od chwili wniesienia do Sądu pozwu. Skoro zatem pozwany nie spełnił świadczenia w terminie jego wymagalności ustalonym zgodnie z art. 723 k.c. lecz kwestionował swój obowiązek w tym względzie, brak wymagalności roszczenia w momencie wytoczenia powództwa nie stał na przeszkodzie udzielenia ochrony sądowej roszczeniu powodów.

W świetle powyższych rozważań oraz okoliczności sprawy należało uznać, iż strony wiązała umowa pożyczki kwoty 3.000 zł, na mocy której powodowie przenieśli na pozwanego tę sumę z zastrzeżeniem jej zwrotu. Kwota pożyczki na skutek wypowiedzenia dokonanego w piątek 8 marca 2013 r. stała się wymagalna począwszy od soboty 20 kwietnia 2013 r. (art. 112 k.c.)

W świetle charakteru zarzutów stawianych przez pozwanego oraz przedstawionych przez niego dowodów w postaci korespondencji e-mail oraz zeznań świadków, którzy potwierdzili okoliczności wynikające ze źródeł elektronicznych, stanowiących inne środki dowodowe, Sąd obowiązany był rozważyć także skuteczność zarzutu potrącenia, który nie został wprawdzie podniesiony wprost lecz wynikał wprost z okoliczności podnoszonych przez Ł. L..

Z ustalonych okoliczności faktycznych niewątpliwie wynika, iż strony łączyła swoistego rodzaju umowa o świadczenie usług w postaci prowadzenia przez pozwanego powoda działającego pod firmą (...) przedsięwzięcia – realizacji programu o tematyce kościelnej na zamówienie bądź K. bądź kościelnej osoby prawnej bądź podmiotu blisko z Kościołem (...) związanego. Pozwany za zgodą powoda występował bowiem w jego imieniu w kontaktach z pracownikami potencjalnego kontrahenta Caritas Polska, poszukiwaniu sponsorów gotowych sfinansować przedsięwzięcie czy też wycenie kalendarzy dla studia fotograficznego. Z zeznań świadka K., jednoznacznie wynika, iż był on przedstawiany we wzajemnych kontaktach jako osoba upoważniona do negocjacji w realizacji przedmiotowego projektu, współpracownik powoda.

Oświadczenie o potrąceniu nie musi być dokonane w szczególnej formie. Forma tego oświadczenia jest dowolna, może więc być złożone ustnie, pisemnie, w formie elektronicznej, poza sądem lub w toku sporu sądowego w formie zarzutu lub powództwa wzajemnego. Istotnym jest aby w dostatecznym stopniu ujawniało wolę podmiotu je składającego (art. 60 k.c., zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 grudnia 1997 r., I ACr 158/97, Pr. Gosp. 1998, nr 12, s. 38 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 1973 r., II CR 606/73, niepubl.).

W orzecznictwie przyjmuje się, iż składając oświadczenie o potrąceniu, potrącający nie musi *expressis verbis* użyć zwrotu, że potrąca swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, lecz wystarczy, by ujawnił swoją wolę umorzenia obu wierzytelności przez ich wzajemne przeciwstawienie sobie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1972 r., III PZP 2/72, niepubl.). A zatem potrącenie następuje, co do zasady przez złożenie drugiej stronie oświadczenia woli. W ten bowiem właśnie sposób dochodzi do umorzenia wzajemnych wierzytelności. Jednakże w razie sporu o istnienie i zakres wierzytelności niezbędne jest wykazanie wszystkich przesłanek skuteczności potrącenia określonych w art. 498 § 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2006 r., II CSK 173/2006, niepubl.). W

momencie jego składania musi więc wystąpić i trwać stan potrącalności, a przede wszystkim muszą istnieć wzajemne wymagalne wierzytelności, których przedmiotem są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a które mogą być dochodzone przed sądem lub innym organem. Oznacza to, że składający oświadczenie o potrąceniu (potrącający) musi w stosunku do swego wierzyciela posiadać własną, istniejącą już wierzytelność i wierzytelność ta w dacie potrącenia musi być wymagalna. Musi mieć też określoną podstawę faktyczną i prawną.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy należało uznać, iż za oświadczenie o potrąceniu należności przysługującej pozwanemu względem powoda, z którym niewątpliwie łączył go umowny stosunek zobowiązaniowy należały uznać sam charakter jego zarzutów stawianych przeciwko roszczeniu, wywodzonym przez stronę powodową podnoszonych zarówno w odpowiedzi na pozew jak i podczas poszczególnych wystąpień na rozprawach w toku niniejszej sprawy w których osobiście brał udział powód I. K.. Zważyć należy, że obrona pozwanego koncentrowała się na wykazywaniu, iż przeniesie kwoty 3.000 zł na niego zostało dokonane a conto wynagrodzenia z tytułu umowy o świadczenie usług. Takie twierdzenie, aczkolwiek wprost pozwany go nie sformułował, zawiera zarzut potrącenia takiej kwoty tytułem wynagrodzenia w razie uznania przez Sąd za prawdziwą wersję prezentowaną przez powodów. Z twierdzeń tych wynika bowiem wprost wola pozwanego umorzenia swojego zobowiązania a instrumentem służącym temu celowi jest ustalenie, w ramach zbadania osnowy zarzutu pozwanego, iż przysługiwało mu względem powoda roszczenie o zapłatę kwoty 3.000 zł.

Podkreślić jednak należy, iż do zarzutu potrącenia mają zastosowanie wymagania stawiane wobec pozwu w zakresie określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych oraz wskazania dowodów, w szczególności dokładnego określenia wierzytelności, jej wysokości oraz wykazania jej istnienia. Powód zaprzeczał jakoby umawiał się z pozwanym w kwestiach wynagrodzenia za świadczone na jego rzecz usługi podnosząc (wspólnie zresztą ze swoją żoną), iż dopuścił pozwanego do przyznanych przez niego czynności niejako w celach edukacyjnych oraz przygotowania do zawodu związanego z obranym przez pozwanego kierunkiem kształcenia w (...) Szkole (...). Realizacja przedmiotowego projektu z którego inicjatywą wystąpił pozwany miała stanowić formę przygotowania praktycznego do wykonywania przyszłego zawodu. Powód przyznał przy tym, iż zacząłby wypłacać pozwanemu wynagrodzenie w przypadku pozyskania przez niego sponsorów i przystąpienia do realizacji programu podczas, której niezbędna była by i tak pomoc osoby trzeciej. Dopiero gdyby powód zaczął czerpać korzyści finansowe z przedsięwzięcia skłonny był wynagrodzić finansowo wysiłki włożone przez pozwanego w realizację przedsięwzięcia.

Wkład pracy pozwanego w przygotowanie przedmiotowego projektu oraz poszukiwania sponsorów był znaczny. Pozwany nie wykazał jednak, pomimo iż to na nim spoczywał ciężar dowodu w tym względzie, aby strony umowy ustaliły sposób i wysokość ewentualnego wynagrodzenia za świadczone przez niego usługi na rzecz powoda. Pozwany niejako sam na etapie postępowania sądowego określił jego wysokość na kwotę równą kwocie udzielonej mu pożyczki. Nawet gdyby przyjąć, iż powoływana przez pozwanego rozmowa w kwestii wynagrodzenia miała miejsce, to z relacji pozwanego nie wynika aby wówczas padła jakaś konkretna kwota wynagrodzenia. Żaden z dowodów powołanych przez pozwanego nie wykazał chociażby pośrednio na to żeby ustalenia w sprawie wynagrodzenia wskazywane przez pozwanego faktycznie miały miejsce. Biorąc pod uwagę łączące strony więzy rodzinne oraz fakt, iż w spornym okresie pozwany dopiero rozpoczynał kształcenie w szkole filmowej oraz obranym zawodzie twierdzenia powoda w zestawieniu z twierdzeniami pozwanego odnośnie traktowania usług pozwanego jako praktycznego przygotowania do zawodu, bez obowiązku zapłaty wynagrodzenia są racjonalne. Należy zauważyć nadto, iż łączący strony umowa była umową nienazwaną. Jej essentialia negotii, nie zostały więc określone w Kodeksie cywilnym. Strony zgodnie z zasadą swobody umów mogły więc ustalić treść łączącego ich stosunku prawnego dowolnie byle by nie naruszały zasad współżycia społecznego, ustalonych zwyczajów bądź społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa. W założeniu głównym świadczeniem wzajemnym powoda miała być według jego relacji możliwość praktycznej nauki zawodu. Pozwany nie wykazał w należyty sposób, aby było inaczej. Także zawnioskowani przez niego świadkowie na pytanie w omawianym przedmiocie stwierdzili, iż nic im niewiadomo na temat wzajemnych rozliczeń finansowych stron. W konsekwencji należało przyjąć, że w relacji leżącej u podstaw współpracy powoda i pozwanego w celu przygotowania projektu programu telewizyjnego brak było uzgodnień co do wynagrodzenia za usługi świadczone przez Ł. L. uzasadniających słuszność zarzutu potrącenia.

Zważywszy na powołane motywy Sąd zasadził, na podstawie art. 720 § 1 k.c., od pozwanego na rzecz powodów kwotę 3.000 zł tytułem zwrotu pożyczki wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 23 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oddalając powództwo w pozostałym zakresie. O odsetkach za czas opóźnienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. mając na względzie, że roszczenie z umowy pożyczki stało się wymagalne dopiero z dniem 23 kwietnia 2013 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik wyrażoną w art. 98 k.p.c. Pozwany uległ stronie powodowej w niniejszym postępowaniu w całości w związku z tym winien zwrócić celowe koszty poniesione przez nich na dochodzenie swych praw, na które złożyła się opłata od pozwu, a ponadto w stosunku do powódki: opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 600 zł według stawki określonej w § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Ze względu na powyższe motywy Sąd orzekł jak w sentencji.